

LEON JAN ŁUKA

KILKA UWAG O KONTAKTACH ŁĄCZĄCYCH KULTURĘ POMORSKĄ Z KULTURĄ ŁUŻYCKĄ WE WCZESNEJ EPOCE ŻELAZA

Connections Between Pomeranian Culture and that of Lusatia in the Early Iron Age.

Sprawa kontaktów Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską (VII — VI w. p.n.e.), to zagadnienie stosunku plemion kultury pomorskiej, zamieszkujących Pomorze, z ludnością kultury łużyckiej, osiadłą na południe od rzeki Noteci. W szkicu niniejszym zamierzamy w sposób najogólniejszy rozpatrzyć niektóre aspekty tych kontaktów.

O ludności, zamieszkującej w młodszej i najmłodszej epoce brązu ziemie Polski wiemy, że są to plemiona tej samej ludności kultury łużyckiej, wykazujące duże podobieństwo w zakresie panujących u nich stosunków społeczno-gospodarczych i w zakresie kultury duchowej. O podziale kultury łużyckiej na lokalne grupy regionalne, m. in. grupę kaszubską, wielkopolską i inne, zdecydowały jedynie drobne różnice, widoczne na przykład w ceramice czy w obrządku pogrzebowym. Do powstania tych różnic przyczynić się mogło zarówno stare podłoże kulturowe, na które nawarstwiała się ludność kultury łużyckiej, jak i oddziaływanie na nią kultur sąsiednich.

W okresie Hallstatt C notujemy na Pomorzu istnienie stosunkowo jeszcze niewielu punktów osadniczych kultury pomorskiej, które znane są na obszarze przybrzeżnym od Gdańska do Lęborka oraz na Wysoczyźnie Kaszubskiej — w okolicach Kartuz i Kościerzyny. Obraz osadnictwa zmienia się zasadniczo w okresie następnym (okres Hallstatt D), w którym przybywa znaczna liczba nowych stanowisk, niestety raczej tylko cmentarzysk (około 300), położonych w większości między dolną Wisłą a Łebą i Wierzycą¹. Także i teraz, w okresie Hallstatt D, w którym notu-

¹ Z *przeszłości Pomorza Wschodniego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 36, ryc. 1.

jemy zwiększenie się stanowisk kultury pomorskiej na Pomorzu, brak jest dowodów na to, że zasadnicze zmiany nastąpiły we wszystkich dziedzinach życia, co narzucałoby konieczność traktowania obu grup, to znaczy łużyckiej i pomorskiej, jako odrębnych grup etnicznych.

Na terenie tym występują, szczególnie na Wysoczyźnie Kaszubskiej, bardzo nieurodzajne gleby. Jedynie na małym obszarze zalegają płaty glin rędzinowych oraz warstwy ilów (okolice Tczewa i Pucka). Teren delty Wisły, wykazujący stan depresyjny, nie mógł być w tym czasie wykorzystywany pod osadnictwo. W całych pradziejach Żuławy zamieszkiwały tylko nieliczne grupy ludzkie, lokując się na nieznaczących wzniesieniach o podłożu piaszczystym (Lubieszewo, Lichnowy, Kończewice i in.). Jest przy tym rzeczą znaną, że znane na terenie Żuław osady i cmentarzyska pochodzą tylko z wczesnej fazy okresu halsztackiego (Hallstatt C), jak np. Kończewice. Nie znamy natomiast z tego terenu osad datowanych na młodszy okres halsztacki. Wydaje się, że dla rozwoju osadnictwa w tym okresie niemałe znaczenie posiada ponadto znany przez badaczy fakt pogorszenia się warunków klimatycznych w całej bez mała Europie, które w sposób dynamiczny zaważyły na rozwoju stosunków osadnictwa i poziomu gospodarki. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w latach 800—500 p.n.e., Europa przeżyła znaczne wahania klimatyczne, które w katastrofalny sposób odbiły się na losach wielu osiedli z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Już przy końcu IX w. p.n.e., dotychczas panujący suchy klimat ostatniej fazy okresu subborealnego, przypadającego na przełom II i I tysiąclecia przed n.e., ulega również na ziemiach polskich w IX—XII w. p.n.e. zmianie — i ustępuje miejsca klimatowi subatlantyckiemu. Cechą charakterystyczną następującego okresu jest zmiana klimatu, polegająca przede wszystkim na zwiększaniu się opadów i spadku średniej rocznej temperatury. W tym świetle, bardziej zrozumiałe wydaje się brak liczniejszych śladów relikwów osad kultury pomorskiej na Pomorzu Wschodnim, które łatwiej ulegały niszczeniu. Należy przypuścić, że istniejące wówczas obok cmentarzysk, osady kultury pomorskiej, zakładane prawdopodobnie na stromych zboczach Wysoczyzny Kaszubskiej lub w najgęściej zaludnionych okolicach rzeki Łeby, Redy, Raduni, Wierzycy czy Wisły, mogły ulec w czasie zmiany klimatu poważnemu zniszczeniu. Pierwsze z nich zostały rozmyte przez znaczne opady, drugie natomiast — w ich wyniku — zalane.

Jednocześnie, spływająca ze zboczy wzgórz woda mogła zmniejszyć — co jest wysoce prawdopodobne — miąższość warstwy humusu i przyczynić się do zalania pastwisk.

Dowodów archeologicznych na pogorszenie się klimatu na przełomie epoki brązu i żelaza jest sporo. Dla terenów Niemiec południowych

zestawił je G. Schmolla². Najbardziej wymownym dowodem rozmiarów klęski, wywołanej przez długotrwałe opady, zdaje się być fakt zanikania osad palowych z jezior Niemiec południowych. Mieszkańcy zmuszeni byli je opuścić z powodu znacznego podniesienia się poziomu wody. Dalszy przykład może stanowić osada obronna w Buchau pod Berlinem, gdzie wycięcie drzewostanu na przestrzeni 13,5 ha, potrzebnego na budulec do jej zbudowania (na budowę zużyto około 15 000 pni, nie licząc drzewa przeznaczonego na opał, budowę mebli i drobnego sprzętu codziennego użytku), stworzyło odpowiednie warunki do zwiększenia się siły wiatrów, powiększenia się fali na jeziorze, a w końcowym efekcie do zarzucenia części depresyjnych osady znaczną ilością nanieśionego przez wodę szlamu powodziowego. Dalsze przykłady, przemawiające za mającymi wówczas miejsce zmianami klimatycznymi, mogącymi mieć znaczenie dla osadnictwa i gospodarki ludności kultury pomorskiej, pochodzą już z bliższych nam terenów. I tak, na cmentarzysku grupy górzyckiej odkrytym w Lubuszu nad Odrą, datowanym na około 500 lat p.n.e., stwierdzono na przedmiotach brązowych istnienie działań chemicznych, pozostających w związku z powodzią. Zmiany klimatyczne wykazała też analiza skarbu brązowego, odkrytego w Draminie w pow. kamieńskim na Pomorzu, a datowanego na schyłek epoki brązu. Jednakże bez wątpienia, za najpoważniejszy dowód przemawiający o znaczeniu powodzi, należy uznać wyniki badań prowadzonych na terenie osady obronnej w Biskupinie w pow. żnińskim. Odsłonięte tu jeszcze przed wojną profile, zwłaszcza — położone w części osady przylegającej do brzegu jeziora, w jej południowo-zachodniej części, wykazały istnienie warstw kulturowych przemieszanych z warstwami powodziowymi; przy czym miąższość tych ostatnich pozwoliła stwierdzić, że lustro wody jeziora biskupińskiego podniosło się na skutek zmian klimatycznych i morfologicznych o 30—40 cm.

Powyższe zmiany klimatyczne utrudniły wytworzenie dóbr konsumpcyjnych w ilości proporcjonalnej do potrzeb ludności Pomorza, wykazującej stały przyrost. Te okoliczności mogły zmusić ludność kultury pomorskiej do szukania wyjścia drogą doraźnej akcji, zmierzającej do szybkiego uzupełnienia deficytów żywnościowych. Taką akcją mogłoby być przesunięcie się kultury pomorskiej na tereny Wielkopolski, zamieszkałej przez ludność kultury łżyckiej, której gospodarka ze względu

² G. Schmolla: *Der „Klimatstütz“ um 800 vor Chr. und seine Bedeutung für die Kulturentwicklung in Südwestdeutschland*, Goessler-Festschrift, s. 168—180.

³ E. Paulo, *Cztery profile geologiczne z półwyspu jeziora biskupińskiego* [w:] „Gród prastowiański w Biskupinie”, Poznań 1938, s. 138; por. też D. Piasecki, *Zagadnienie zalewu prehistorycznego grodu biskupińskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, z. I Geografia, Poznań 1957, s. 87 i nast.

na urodzajność gleb nie ulegała tak szybko destruktywnym wpływom klimatu.

Już w połowie V w. p.n.e. śledzimy pojawienie się plemion kultury pomorskiej na terenie północnej Wielkopolski, a nieco później w południowej Wielkopolsce i na Śląsku, gdzie obok dawniej istniejących osad kultury łużyckiej, pojawiają się we wczesnym okresie żelaza nowe, wyróżniające się cechami pomorskimi. Dotyczy to zarówno punktów typu osadniczego (które jednakże wykazują mniejsze pod tym względem różnice kulturowe), jak również cmentarzysk. Te ostatnie najłatwiej dają się usystematyzować na podstawie obrządku i zespołu zabytków użytkowanych przez zamieszkałą tu współcześnie ludność kultury łużyckiej. Jest rzeczą zmienną, że istnieje także grupa cmentarzysk o charakterze mieszanym, łужицко-поморским.

Do elementów pomorskich, stwierdzonych w tym czasie na cmentarzyskach wielkopolskich należy pojawienie się, niespotykanych dotąd na tym obszarze, rodzinnych grobów skrzynkowych, zbudowanych starannie z płasko łupanych płyt piaskowcowych, zawierających mniejszą lub większą ilość popielnic. Obok nich notujemy typowo pomorskie formy w postaci popielnic glinianych, tzw. popielnic twarzowych, rozprzestrzeniających się stosunkowo szybko na znacznej części Wielkopolski⁴ i dalszych form ceramicznych uchodzących za typ pomorski, jak dzban czy misy z wklęsłą szyjką.

Z chwilą pojawienia się na terenie Wielkopolski nowej ludności, nie stwierdzamy w materiale archeologicznym, poza wzrostem liczby punktów osadniczych oraz poza wspomnianymi już zmianami w zakresie obrządku pogrzebowego, reliktyw świadczących o działaniach wojennych, mogących być dowodem, że miał wtedy miejsce zbrojny najazd. W wypadku przyjęcia możliwości obcej inwazji, musielibyśmy uzyskać potwierdzenie zbrojnego opanowania Wielkopolski w osiedlach obronnych kultury łużyckiej. Przypominamy, że dokonane w tym samym mniej więcej czasie najazdy Scytów, nie mające tak wielkiego zasięgu i dokonane przez mniejsze grupy, pozostawiły w osiedlach obronnych, położonych w południowej Polsce ślady w postaci broni scytyjskiej, odkrytej w warstwach spalenizny.

Chcemy zaznaczyć, że powszechnie dotąd przyjmowany w nauce pogląd — z małymi co prawda wyjątkami — o inwazji kultury pomorskiej na obszary położone na południe od Noteci, budzi zastrzeżenia w świetle dalszych faktów. W inwentarzu grobów pochodzących z pomorskich cmentarzysk i osad, a także skarbów tej ludności, odkrytych na Pomorzu w liczbie 37, datowanych głównie na okres Hallstatt D, nie

⁴ L. J. Łuka *Kilka niepublikowanych popielnic twarzowych i rozmieszczenie naczyń tego typu w Wielkopolsce*, „Z Otcłani Wieków”, R. 19, 1950, s. 52 (mapa).

notujemy występowania liczniejszej broni. Poza sporadycznie znajdowanymi okuciami pochew mieczy oraz kilkanaście grotów żelaznych oszczepów, których rysunkowe wyobrażenia stwierdzamy jeszcze na powierzchni niektórych popielnic glinianych, nie potrafimy przytoczyć dalszych przykładów jej występowania; podobnie zresztą ma się rzecz z inwentarzem odkrywanych na stanowiskach tej kultury w Wielkopolsce. W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy, ludność kultury łużyckiej okresu halsztackiego pozostawiła na użytkowanych przez siebie osadach i cmentarzyskach stosunkowo znaczną ilość broni. W osiedlu obronnym Biskupinie samych grocików brązowych naliczono 183 sztuki, a rogowych 20⁵, natomiast badania prowadzone na terenie osiedla obronnego w Słupcy w pow. konińskim, dostarczyły 36 rogowych grotów do strzał i 2 grotów do oszczepów⁶. Analogiczna broń występowała też w innych osiedlach, jak w Kamieńcu⁷, pow. Toruń czy Jankowie⁸, pow. Mogilno. W skarbach kultury łużyckiej okresu halsztackiego broń stanowi co prawda tylko minimalny procent, za to bardzo licznie jest ona potwierdzana w znanych nam z tego okresu cmentarzyskach. Na samym tylko cmentarzysku, odkrytym w Górszewicach w pow. szamotulskim, odkryto więcej broni aniżeli na całym Pomorzu Gdańskim na przestrzeni okresu halsztackiego oraz wczesnego i środkowego okresu lateńskiego łącznie⁹. Przyjmując pojawienie się ludności kultury pomorskiej na terenie Wielkopolski drogą inwazji zbrojnej, musielibyśmy jednocześnie założyć, że teren Wielkopolski był w tym czasie areną walk prowadzonych pomiędzy wspomnianymi tu plemionami. Tymczasem znane nam do tej pory z wykopalisk obronne osiedla kultury łużyckiej nie wskazują na to, mimo, że leżały one na trasie przejścia w głąb Wielkopolski. Istnieje zresztą jeszcze jedna charakterystyczna podstawa, pozwalająca nam stwierdzić z całą pewnością, że przejście ludności kultury pomorskiej na południe dokonało się w normalnych, pokojowych warunkach. Jest nią stwierdzenie utrzymywania przez ludność obu grup kulturowych ożywionych kontaktów handlowych. Analiza inwentarza obu

⁵ K. Łukasiewicz i Z. Rajewski, *Przedmioty rógowe i kościane z grodu kultury „łużyckiej” w Biskupinie* [w]: Gród prasłowiański w Biskupinie, w pow. żnińskim, Poznań 1938, s. 52, 53; por. też Z. A. Rajewski, *Przedmioty z rogu i kości i obróbka obu surowców w grodach łużyckich z wczesnego okresu żelaznego* [w]: „III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie, w powiecie żnińskim za lata 1938—1939 i 1946—1948”, Poznań 1950, s. 171, 172.

⁶ T. Malinowski, *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, „*Fontes Archeologici Posnanienses*”, t. VIII/IX, 1958, s. 34, 35, 38.

⁷ B. Zielonka, *Materiały z osiedla obronnego w miejscowości Kamieniec, pow. Toruń*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. XXII, 1955, s. 164.

⁸ J. Kostrzewski, *Przyczynki do znajomości przedhistorycznych narzędzi rógowych i drewnianych*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. V, 1936, s. 74, 76.

⁹ L. J. Łuka, *Uwagi o niektórych kontaktach Pomorza Wschodniego z basenem Morza Śródziemnego we wczesnej epoce żelaza*, „*Archeologia Polski*”, t. VIII, 1963, s. 284 (mapa).

kultur wyraźnie przemawia za tym, że przez cały okres halszacki Pomorze Gdańskie prowadziło z Wielkopolską handel wymienny. Wielka ilość paciorków szklanych, znalezionych na około 150 stanowiskach pomorskich¹⁰, towarzyszące tym importom stosunkowo liczne wyroby kultury łużyckiej, a także oddziaływania łużyckie, widoczne na ceramice kultury pomorskiej — z jednej strony oraz znajdowane na terenie Wielkopolski napierśniki pochodzenia pomorskiego, obecność zabytków bursztynowych w inwentarzu niektórych stanowisk wielkopolskich — z drugiej strony, wyraźnie przemawia za tym, że nic nie stawało na przeszkodzie w utrzymywaniu handlu. Na samym tylko, wspomnianym już wyżej, cmentarzysku w Gorszewicach odkryto 486 paciorków bursztynowych¹¹. Pojawienie się cennych zabytków w skarbach (np. Bojanowo Stare, pow. Kościan, Środa Wlkp.) potwierdzałoby istnienie wymiany towarowej. Jedna ze stron mogłaby ofiarowywać wyroby brązowe i bursztynowe, a druga płacić za nie żywnością, i być może także drobnymi ozdobami żelaznymi oraz ceramiką. Przejmowanie przez mieszkańców Pomorza niektórych importów z dalekiego południa, za pośrednictwem kultury łużyckiej osiadłej w Wielkopolsce i na Śląsku, stanowi dowód na istnienie w okresie halszackim normalnych warunków sprzyjających rozwojowi handlu. Ponadto przypomnieć tu należy, że pojawienie się na południe od Noteci części plemion kultury pomorskiej nie stanęło widocznie na przeszkodzie dalszemu rozwojowi osadnictwa kultury łużyckiej, skoro właśnie w okresie halszackim znane nam są w Wielkopolsce liczne osady i towarzyszące im rozległe cmentarzyska. Kontynuując nasze wywody na temat wzajemnych kontaktów pomorsko-wielkopolskich, wypada dodać i to, że cała Polska zachodnia — między Odrą a linią biegnącą na wschodzie od dolnej Wisły przez Kujawy i dalej wzdłuż biegu Warty i Prosnę przez Wrocław do przełęczy Kłodzkiej — pozostaje w omawianym okresie czasu wyraźnie pod przemożnym wpływem kulturalnym dalekiego południa, a szczególnie pod wpływem halszackich kultur Italii i Wschodnich Alp. Przechodząc do wysnucia wniosków wypływających z powyższych rozważań, chcielibyśmy podkreślić, iż nic nie wskazuje na to, aby przejście ludności kultury pomorskiej na obszary zamieszkałe przez pobratymczą ludność kultury łużyckiej dokonane zostało drogą podboju. Naszym zdaniem, można tylko mówić o ewentualnym pokojowym pojawieniu się

¹⁰ L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnio-alpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halszackiego w Polsce*, „Slavia Antiqua”, t. VI, 1957—1959, s. 92.

¹¹ T. Sulimirski w pracy pt. „Zagadnienie upadku kultury łużyckiej”, zamieszczonej w „Slavia Antiqua”, t. I, 1949, s. 157, pisze o kulturze pomorskiej: „...trudno wprost zrozumieć, jak można lud... (kultury pomorskiej—dopisek autora) uważać za posiadający jakieś specjalne zalety i zamiłowania bojowe”.

ludności kultury pomorskiej na terenie zajęтым przez ludność kultury łużyckiej. Pojawienie się to należy tłumaczyć przyczynami ekonomicznymi. Między interesującymi nas plemionami nie było poczucia obcości skoro prowadziły one wymianę handlową. Ludność kultury łużyckiej, uważając mieszkańców Pomorza za swoich pobratymców, dała im prawo eksploatacji nieużytków w zamian za żywność. W tych rozrachunkach gospodarczych nie przewidziała ona późniejszej regresji gospodarczej, spowodowanej zarówno rabunkowymi najazdami Scytów, jak i odcięciem przez Celtów jej terenów od południa. W historii znane są przecież wypadki pokojowego osiedlania się poszczególnych grup na sąsiednich terenach o zbliżonej kulturze, w poszukiwaniu nowej ekumeny. Prowadzi to do powstawania mieszanych zespołów kulturowych, takich jak w naszym wypadku łużycko-pomorskich.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zwiększenie się osadnictwa na terenie Wielkopolski w ciągu V wieku przed n.e., na skutek przybycia tu osadników z Pomorza, musiało pociągnąć za sobą niekorzystne zmiany natury gospodarczej, tym bardziej, że wypadki te zbiegły się z innymi ważnymi wydarzeniami natury klimatycznej i politycznej. Do tych ostatnich należy przybycie na tereny południowej Polski, Scytów (o których wiemy, że celem ich wypraw był rabunek) oraz pojawienie się na pograniczu Śląska i Małopolski — Celtów. Ci ostatni zamieszkali część Śląska po raz pierwszy wprawdzie dopiero w IV wieku, jednakże wcześniejsze opanowanie przez nich sąsiednich Czech spowodować musiało zablokowanie dla handlu z krajami wschodnio-alpejskimi i Italią przełęczy Kłodzkiej już w ciągu wieku piątego. Trudno jest jeszcze w chwili obecnej uszeregować dokładniej w czasie poszczególne wydarzenia z powodu braku opracowania nowej chronologii okresu halsztackiego i lateńskiego dla ziem polskich. Pomimo to jednak, wolno nam na drodze czysto teoretycznych rozważań przyjąć tezę, że wydarzenia powyższe rozgrywały się na przestrzeni od połowy V w. do początku IV w. p.n.e. Udowodnienie tej tezy pozwoliłoby nam z kolei poznać w przyszłości przyczyny upadku kultury łużyckiej i pomorskiej w starszym i środkowym okresie lateńskim.

Pozytywne oddziaływanie kultury Celtów na nasze ziemie rozpoczęło wydawać owoce dopiero po okresie oswojenia się ludności kultury łużyckiej z nowo zaistniałymi wydarzeniami politycznymi w późnym okresie lateńskim.

W zakończeniu chcielibyśmy jednocześnie wyjaśnić, że tak długie utrzymywanie się w nauce błędnego wniosku zawdzięczać należy hołdowaniu teorii podboju — w okresie, gdy wniosek ten powstał — oraz temu, że inni badacze, przeważnie w sposób bezkrytyczny, powtarzali go w czasie późniejszym.

SUMMARY

This paper is limited to illustrating the character of the transit of Pomeranians to the regions lying to the south of the River Noteć, inhabited in the Early Iron Age by Lusatians.

It has been an accepted fact to the present time, that this transit was in the form of an invasion, whereas study of the circumstances under which it took place suggests that this idea should be altered.

There was a considerable rise in the population of Eastern Pomerania in the Hallstatt period. The inhabitants of the Cassubian Upland especially, were unable to obtain a living from the poor quality soil, moreover as there were climatic changes noted at that time, these again lowering the economic level of the Pomeranian culture.

Transit of some of the population of Pomerania to Great Poland (Wielkopolska) was noted in the middle of the fifth century B.C., and later to Silesia, Little Poland (Małopolska) and central Poland. The following data prove that the transit could not have been made by means of invasion — inventories of graves in Pomerania and in those regions inhabited by Pomeranians, have not included weapons, whereas graves and colonies inhabited by Lusatians have frequently produced considerable amounts, e.g. the cemetery of the Lusatian culture at Górszewice, in the Szamotulski region or the fortified settlement at Biskupin in the Żnin region. Both the latter sites supplied more weapons than all the known sites of the Pomeranian culture throughout the whole of the area in which signs of this culture have been noted.

Fortified settlements of the Lusatian culture, situated in the north of Great Poland (Wielkopolska) and lying on the route taken by Pomeranians, do not show any signs of destruction by battle or war.

Finally, interchange of contacts established between Pomerania and Great Poland (Wielkopolska) continued to develop in the late Hallstatt period, this being illustrated by relics originating from Pomerania (bronze breastplates) and found in treasures and cemeteries of Lusatian culture, also by the influence of the latter culture on metal and ceramic production in Pomerania.

In the light of the above, the fact should be accepted that the passage of tribes of the Pomeranian culture to the south of the river Noteć, could only have taken place by peaceful means and not through war.